

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Halina Czaban
Sędziowie	SSA Andrzej Czapka (spr.) SSA Piotr Sławomir Niedzielak
Protokolant	Anna Tkaczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku – Beaty Kwiećkowskiej upoważnionej przez Prokuratora Apelacyjnego do udziału w sprawie

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2013 r.

sprawy **N. C.**

o odszkodowanie

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 23 stycznia 2013 r. sygn. akt II Ko 173/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższa zasądzoną kwotę zadośćuczynienia za niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie do 25.000 (dwudziestu pięciu tysięcy) złotych;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Pełnomocnik wnioskodawcy N. C. domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz swojego mocodawcy kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania i 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w Ostrołęce pod sygn. V Ds 70/07 i Sądu Rejonowego w Ostrołęce pod sygn. II K 129/08, które miało miejsce w okresie od 8 listopada do 10 listopada 2007r. i od 23 listopada 2007r. do 16 stycznia 2008r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 23 stycznia 2013r. w sprawie II Ko 173/12 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy N. C. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie. W pozostałym zakresie wniosek oddalił, kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok w części – w zakresie w jakim nie została zasądzona kwota 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego i przyznania jedynie kwoty 10.000 zł zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając mu na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 424§2 kpk, poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i poczynienie ustaleń faktycznych jedynie w oparciu o wybrane okoliczności, bez odniesienia wysokości żądania do realiów sprawy, w tym stopnia dolegliwości fizycznych i psychicznych z pominięciem okoliczności przemawiających za ustaleniem wysokości zadośćuczynienia w wyższej kwocie, co doprowadziło do niezasadnego zasądzenia na rzecz wnioskodawcy w zaniżonej i nieodpowiedniej wysokości zadośćuczynienia w kwocie 10.000 złotych za oczywiście niezasadne pozbawienie wolności w postaci zatrzymania i tymczasowego aresztowania,

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwota 10.000 złotych z tytułu niesłusznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania jest odpowiednia i stanowi przybliżony ekwiwalent cierpień psychicznych i fizycznych, który zrekompensuje doznane na skutek tymczasowego aresztowania cierpienia, w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy wskazuje, że czas tymczasowego aresztowania, warunki w jakich przebywał, intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, doznane upokorzenia i inne dolegliwości uzasadniają przyznanie kwoty 30.000 złotych.

Stawiając powyższe zarzuty na podstawie art. 427§1 kpk i art. 437§1 kpk wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy dodatkowo kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wnioskodawcy, wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, wraz z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się orzeczenia,

2. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy jest w części zasadna i tym samym zasługuje w tym zakresie na uwzględnienie.

W pierwszej części uzasadnienia należy stwierdzić, iż zgodnie z treścią art. 552§4 kpk oskarżonemu (podejrzanemu) przysługuje odszkodowanie i zadośćuczynienie w wypadku niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania. Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tego tytułu, jak zgodnie wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie, opiera się na zasadzie ryzyka (zob. T. Grygorczuk, J. Tylman: Polskie postępowanie karne, Warszawa 1998, s. 805, Warszawa 2005r., s. 880; S. Waltoś: Proces karny – Zarys systemu, Warszawa 2005r., s. 565, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999r., IKZP 27/99, OSNKW 1999, z. 11-12, poz. 72). Ryzyko Skarbu Państwa, w tym wypadku, kształtowane jest przede wszystkim przez kryterium słuszności. Jeżeli tymczasowe aresztowanie było słuszne, to samo powstanie szkody, wynikające z jego stosowania, nie stanowi podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa. Tylko więc niewątpliwa niesłuszność stanowić może podstawy tego roszczenia odszkodowawczego.

Interpretacja normy art. 552§4 kpk we wskazanym kierunku znalazła swój wyraz w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999r., IKZP 27/99 (OSNKW 1999r., z. 11-12, poz. 72), w której wyjaśniono, iż niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie będzie miało miejsce wówczas, gdy było ono stosowane z znaczeniem przepisów kodeksu postępowania karnego, dotyczących tego środka zapobiegawczego albo okazało się niezasadne z punktu widzenia ostatecznego (prawomocnego) rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej, w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w tej sprawie, a także w toku postępowania a przedmiocie odszkodowania lub zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie.

Tak więc w świetle prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce – II K 129/08, który warunkowo umorzył postępowanie karne wobec N. C., uznać należy i jego zatrzymanie w okresie od 8 do 10 listopada 2007r. i tymczasowe

aresztowanie w okresie od 23 listopada 2007r. do 16 stycznia 2008r. było niewątpliwie niesłuszne i dlatego też jego wniosek o odszkodowanie należało uznać za zasadny – czego też żadna strona nie kwestionowała.

Kwestią sprawy była zaś wysokość należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia (w części dotyczącej oddalenia wniosku o odszkodowanie strony nie kwestionowały).

Przepisy kodeksu postępowania karnego odpowiednich uregulowań w tej kwestii nie mają w związku z czym do ustalenia wysokości odszkodowania mają zastosowanie odpowiednie przepisy prawa cywilnego jak i ustalona w tej materii praktyka. Nie ma przy tym żadnych jednoznacznych, weryfikowanych i porównywalnych kryteriów, gdyż takie nie istnieją. Choć zatem ocena okoliczności uzasadniających żądane zadośćuczynienie za doznane krzywdy powinna być dokonywana z punktu widzenia przeciętnego człowieka, to jednak sytuacja każdej osoby dochodzącej tego rodzaju roszczenia musi być traktowana indywidualnie. Posiłkując się regułami wypracowanymi na gruncie prawa cywilnego stwierdzić trzeba, że zadośćuczynienie powinno być odpowiednie tzn. kompensacyjne i przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, a nie tylko symboliczną.

Na cierpienia te na pewno składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, ich natężenie i nastawienia.

Z powyższych względów kwoty zadośćuczynienia w innych sprawach mogą stanowić jedynie wskazówkę dla sądu rozpoznającego daną sprawę, natomiast w żadnym stopniu sądu tego nie wiążą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005r. I C K 7/2005 Lex Polonica nr 1526282).

Z apelacji pełnomocnika wnioskodawcy wynika, iż kwestionuje on wysokość zadośćuczynienia przez pryzmat wykonywanego przez niego zawodu – policjanta, co wiązało się dla niego z większą dolegliwością jak do krzywd innych osób, które znalazły się w podobnej sytuacji.

Z tak wyartykułowanym zarzutem należy zdaniem Sądu Apelacyjnego w pełni się zgodzić.

Prawdą jest bowiem, iż N. C. sprawował zawód funkcjonariusza Policji, co stanowiło domniemanie o jego uczciwości, spełniającej wysokie wymagania zawodowe i moralne. Niesłuszne więc jego zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie na pewno więc wywołało u niego większe poczucie krzywdy jak u innych niesłusznie aresztowanych osób, tym bardziej, iż stał on na straży przestrzegania prawa.

Faktem też jest, iż w Zakładzie Karnym, gdzie go osadzono przebywał w celi razem z zabójcą, a na spacerze widział się z osobami wobec których podejmował czynności służbowe.

Mógł się więc czuć wyjątkowo zagrożony i zaszczuty.

Podkreślić też należy, iż O. nie jest dużym miastem i wnioskodawca z racji charakteru swojej pracy był osobą znaną i na pewno fakt jego tymczasowego aresztowania tak szybko nie zostanie zapomniany z czego też doskonale zdawał sobie sprawę w odosobnieniu, co też potęgowało jego krzywdę. Miał też na uwadze przeżycia najbliższej rodziny, w tym fakt zatrzymania w obecności dziecka i żony.

Należy więc stwierdzić, iż w tym konkretnym przypadku stopień dolegliwości z jakim wiązało się stosowanie wobec wnioskodawcy najsurowszego środka zapobiegawczego, a więc przykrości i przeżycia natury moralnej z tego wynikające (uczucie niesprawiedliwości, utratę dobrego imienia, konieczność poddania się rygorom związanym ze stosowaniem aresztowania, jak również ostocyzm środowiskowy i nieprzychylna opinia po zwolnieniu z aresztu) był znacznie większy jak w przypadku innego niesłusznego tymczasowego aresztowania.

Pozbawienie wolności było dla wnioskodawcy jednoznaczne z poczuciem poniżenia a nawet wręcz hańbą. Była to dla niego wyjątkowo ciężka dolegliwość, a jego pobyt w areszcie kształtował się na poziomie ponadprzeciętnych dolegliwości tak płynących z przebywania w środowisku kryminalistów, obawy o własne życie i zdrowie, złe warunki sanitarne i żywnościowe, odmienne traktowanie przez współwięźniów.

Jednocześnie stwierdzić należy, iż zasądzona kwota zadośćuczynienia nie może stanowić sposobu uzyskania nadmiernych korzyści finansowych, musi też być odpowiednia do realiów społecznych i gospodarczych państwa.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności należało zdaniem Sądu Apelacyjnego uznać apelację pełnomocnika wnioskodawcy za uzasadnioną w części i podwyższyć N. C. do 25.000 zł należną kwotę zadośćuczynienia za niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie.

Ustalając wysokość przyznanej kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy za małą więc wagę przywiązał do okoliczności związanej z pełnieniem przez N. C. służby w Policji, co na pewno wiązało się z ponad przeciętną krzywdą.

Pozostałe ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były prawidłowe i nie zawierają żadnego błędu, a dokonane zostały na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 437§1 kpk orzeczono jak w sentencji.

(...)(...)